

### [Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Biznes laboratoryjny](#)

## Polska nie poprze unijnej dyrektywy tytoniowej

**Polska nie poprze projektu unijnej dyrektywy tytoniowej - potwierdził rzecznik ministra zdrowia Krzysztof Bąk. Zdaniem wicepremiera Janusza Piechocińskiego unijne prawo zagraża miejscom pracy w tej branży w Polsce.**



W informacji przysłanej wieczorem rzecznik Ministerstwa Zdrowia Krzysztof Bąk napisał, że "rząd nie implementuje tzw. dyrektywy tytoniowej Unii Europejskiej".

"Tym samym Polska nie wprowadzi zakazu produkcji papierosów mentolowych i papierosów cienkich typu slim. Decyzja została podjęta po konsultacji i sugestiach wszystkich środowisk zainteresowanych przemysłem tytoniowym w kraju z uwzględnieniem skutków i konsekwencji gospodarczych oraz zdrowotnych" - podał rzecznik.

3 stycznia Polska otrzymała z instytucji unijnych projekt dyrektywy tytoniowej, który przewiduje m.in. zakaz sprzedaży w UE papierosów smakowych, np. mentolowych, oraz tzw. slimów.

Resort zdrowia został zobowiązany do przygotowania projektu stanowiska rządu w tej sprawie, po uwzględnieniu opinii ministerstw: rolnictwa, finansów i gospodarki. Projekt w środę był rozpatrywany przez Komitet do spraw europejskich MSZ.

Projekt dyrektywy tytoniowej przygotowany przez Komisję Europejską narusza interesy polskich producentów tytoniu oraz wytwórni papierosów, grozi utratą miejsc pracy i zmniejszy dochody budżetowe - powiedział w środę PAP w Katowicach wicepremier, minister gospodarki Janusz Piechociński.

"To działanie jest wymierzone w nasze interesy, naszych producentów tytoniu, inwestora, który zainwestował duże pieniądze w fabrykę. Mamy świadomość, że niesie to zagrożenie dla miejsc pracy, dla dochodów budżetowych" - mówił.

Wicepremier podkreślił, że polska opinia publiczna nie jest zainteresowana promowaniem palenia tytoniu i trzeba informować o jego szkodliwości, ale cienkie papierosy (tzw. slimy) - to polska specjalność i konsument powinien mieć wolność wyboru.

Dodał, że Komisja Europejska nie rozważyła wszystkich za i przeciw, uderza tylko w producenta, którego fabryka znajduje się w Polsce.

Zdaniem Piechocińskiego w takich sprawach rząd powinien walczyć bardzo stanowczo o nasz interes. My spełniamy swój obowiązek - bronimy polskiej przedsiębiorczości - tłumaczył.

Postrzeganie treści dyrektywy różni się w poszczególnych resortach. Ministerstwo Zdrowia wskazuje na szkodliwość palenia i koszty ponoszone na leczenie chorób związanych z tytoniem, a także na konieczność uwzględnienia aspektów ekonomicznych i społecznych. Według danych resortu z powodu palenia papierosów umiera rocznie 90 tys. osób, co stanowi 25 proc. wszystkich zgonów w kraju. W Polsce pali papierosy 9 mln osób.

Stanowisko resortu rolnictwa dot. projektu dyrektywy tytoniowej jest negatywne m.in. ze względu na uprawę tytoniu w Polsce. Polska jest największym producentem wyrobów tytoniowych, ich eksport - to 36 proc. wartości eksportu produktów rolno-spożywczych. Wpływy do budżetu w 2012 r. z tytułu akcyzy na papierosy wyniosły 20 mld zł.

O projektowanych zmianach w dyrektywie tytoniowej negatywnie wypowiedziały się organizacje plantatorów, handlu i posłowie. Przede wszystkim zwracano uwagę na utratę miejsc pracy i niebezpieczeństwo powiększenia się szarej strefy. Już teraz nielegalny napływ papierosów jest odczuwalny na "ścianie wschodniej" - mówił w styczniu prezes Krajowego Związku Plantatorów Tytoniu w Lublinie Kazimierz Zwolicki.

W przyjętym w ubiegłym tygodniu dezyderacie posłowie zwracają uwagę, że "rozwiązania zaproponowane przez Komisję Europejską będą miały negatywny wpływ na sytuację polskich plantatorów tytoniu oraz innych uczestników rynku wyrobów tytoniowych".

Ich zdaniem "delegalizacja papierosów mentolowych i papierosów typu slim będzie skutkować radykalnym spadkiem zapotrzebowania na krajowy surowiec tytoniowy, a co za tym idzie pogorszeniem się warunków bytowych 60 tysięcy ludzi uprawiających ten surowiec w 14,5 tysiącach gospodarstwach rolnych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że uprawy te zlokalizowane są głównie we wschodnich rejonach Polski zagrożonych strukturalnym bezrobociem".

"Zakazy forsowane przez Komisję Europejską uderzą również w handlowców. W Polsce pośrednio

dochody z handlu wyrobami tytoniowymi czerpie 500 tysięcy osób zatrudnionych w handlu hurtowym i detalicznym w ponad 120 tysiącach punktów sprzedaży na terenie całego kraju" - napisano w dokumencie.

Komisja rolnictwa wezwała rząd, aby podjął działania na rzecz sformowania koalicji państw członków UE sprzeciwiających się tym zakazom.

Projekt nowelizacji unijnej dyrektywy tytoniowej przewiduje, że opakowania papierosów i produktów tytoniowych muszą być w 75 proc. pokryte wizualnymi i słownymi ostrzeżeniami zdrowotnymi. Oznacza to, że jeśli propozycja wejdzie w życie, to trzy czwarte paczki zajmą zdjęcia np. chorych organów wewnętrznych czy zniszczonych rakiem tkanek oraz komunikaty typu "palenie zabija".

Zabronione ma być również umieszczanie na opakowaniach elementów promocyjnych. Kraje członkowskie mogą jeszcze zaostrzyć przepisy i wprowadzić w uzasadnionych przypadkach jednolite opakowania bez znaków firmowych i logo marki.

Zniknąć mają też informacje dotyczące substancji smolistych, nikotyny i tlenku węgla, które znajdują się z boku opakowania. Według KE informacje te wprowadzały w błąd, dlatego zamiast nich pojawi się prosty komunikat, że dym tytoniowy zawiera ponad 70 substancji powodujących raka.

W ocenie MSZ, prace w UE nad dyrektywą prawdopodobnie potrwać ok. dwu lat, a nowe przepisy mogłyby wejść w życie w roku 2015 lub 2016.

### **ZAGŁOSUJ W NASZEJ SONDZIE:**

*Źródło: [www.pap.pl](http://www.pap.pl)*

<http://laboratoria.net/biznes-i-przetargi/16362.html>

**Informacje dnia:** [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

### **Partnerzy**